


# Punkt widzenia i punkt siedzenia, czyli metamorfozy dyrektora

## Punkt widzenia i punkt siedzenia, czyli metamorfozy dyrektora

Mądre powiedzenie mówi, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia, czyli poglądy zmieniają się w zależności od tego, jaką pozycję zajmuje osoba je głosząca. Zapewne nie zawsze tak bywa, gdyż znaleźć można ludzi stałych w poglądach, jednak na pewno nie należy do nich dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego Paweł Skawiński. Niedawno natknęliśmy się przypadkiem na artykuł jego autorstwa, zamieszczony w czasopiśmie "Tatry", napisany, gdy p. Skawiński był jeszcze szeregowym pracownikiem parku. Naszych Czytelników zapewne to zainteresuje, gdyż wymowa owego elaboratu "nieco" różni się od tego, co dzisiaj mówi i robi dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego. Poniżej przytaczamy fragment artykułu "Przyrodnicze ograniczenia dla rozwoju narciarstwa w rejonie Kasprowego Wierchu" z numeru 4 (1993) pisma "Tatry", zachowując oryginalną pisownię. Warto prześledzić ewolucję poglądów p. Skawińskiego i zastanowić się, jak duży wpływ na nią miało objęcie stanowiska dyrektora TPN. Mówiąc zaś nieco brutalniej i dosadniej: za ile można "kupić" u p. Skawińskiego zmianę jego poglądów? Oto fragment wspomnianego tekstu:

*Rejon Kasprowego Wierchu wraz z Kotle Gąsienicowym, Kotle Goryczkowym i Świńskim  jest jednym z najbardziej konfliktowych obszarów w Tatrzańskim Parku Narodowym (TPN). Obszar ten obejmuje 90 ha co stanowi 0,4% ogólnej powierzchni TPN. Jest to teren najczęściej odwiedzany w Tatrach Polskich. Od 1936 roku, gdy uruchomiono kolej linową, na szczycie stało ok. 14 mln osób, z czego w sezonie zimowym ok. 6 mln. Presja na coraz to większe wykorzystanie tego rejonu trwa już pół wieku, a znaczącymi "zwycięskimi" etapami było uruchomienie kolei krzeselkowych; w Kotle Gąsienicowym w 1962 i w Kotle Goryczkowym w 1969 roku - obu w okresie istnienia TPN. Podczas dobrych warunków śniegowych w ciągu jednego dnia w Kotle Gąsienicowym dokonuje się ok. 2000 zjazdów narciarskich a w Kotle Goryczkowym nawet 6000! Gdyby postawić pytanie, która część TPN jest najlepiej znana ogółowi - to należałoby odpowiedzieć, że właśnie rejon Kasprowego Wierchu. Ale jest to z reguły znajomość powierzchniowa. Najczęściej, narciarzy interesują jedynie warunki śniegowe umożliwiające jazdę na nartach.*

*Uprawianie narciarstwa w rejonie Kasprowego Wierchu dziś oraz postulowany rozwój infrastruktury narciarskiej napotyka na szereg sprzeciwów. Poza względami wynikającymi z idei ochrony przyrody istnieją, czego powszechnie nie bierze się pod uwagę, bariery przyrodnicze. Istnieją też ograniczenia ze względu na bezpieczeństwo poruszania się narciarzy na stoku.*

*Ograniczenia (bariery) wynikają z trzech powodów:*

*1. ze względu na potrzebę ochrony unikatowych lub rzadkich walorów przyrodniczych, a także zachowania ciągłości przestrzennej ochrony w całym parku,*

*2. z naturalnych, a więc przyrodniczych uwarunkowań dla uprawiania narciarstwa, zatem odpowiedniego dla zjazdów ukształtowania stoków, istnienia wystarczającej grubości pokrywy śnieżnej, braku zagrożeń lawinowych oraz korzystnych warunków wiatrowych - co wiąże się z trwałością pokrywy śnieżnej i możliwością funkcjonowania kolei i wyciągów,*

3. z konieczności uwzględnienia wzajemnej swobody i bezpieczeństwa poruszania się narciarzy oraz osiągania pełnej satysfakcji na niezatłoczonych trasach narciarskich.

Pierwsza z barier to aspekt o charakterze ideowym - ochroniarskim. Decyzje w tym zakresie muszą mieć charakter arbitralny. Chodzi bowiem o to jaki poziom zniszczeń przyrodniczych, bo tych nie da się całkowicie uniknąć, może być zaakceptowany. Chodzi też o to czy taki rozmiar użytkowania obszaru Parku będzie przez ogół społeczeństwa akceptowany. Przez ogół - bo jest to dobro ogólnonarodowe! Jeżeli przyjmujemy do świadomości, że Tatry są dziedzictwem światowym to powinniśmy zastanowić się też nad tym jaki wzorzec stosunku do najcenniejszych wartości przyrodniczych zaczyna obowiązywać w świecie? Oczywiście nie można pogodzić się ze stwierdzeniem, że rejon Kasprowego Wierchu to tylko 0,4% powierzchni chronionego obszaru Parku - zatem można go "poświęcić" dla dalszego rozwoju narciarstwa. Pamiętać trzeba, że obszar ten zajmuje centralną część TPN i stanowi granicę między Tatrami Zachodnimi a Tatrami Wysokimi. Granicę nie administracyjną ale fizjograficzną o znaczących treściach przyrodniczych. W tym konfliktowym rejonie masyw Tatr ma najmniejszą szerokość (w kierunku północ - południe). Odległość od strefy brzegowej parku (Murowanica) po grań główną wynosi 5 km, a od zurbanizowanego rejonu Kuźnic zaledwie 4 km! Problem "nowoczesnego" zagospodarowania narciarskiego to rozwiązanie masowej komunikacji z Zakopanego do Kuźnic, dalej - transport narciarzy do tzw. "pól śnieżnych" oraz "uzbrojenie pól śnieżnych w urządzenia narciarskie". Mówiąc inaczej to rozcięcie Parku Narodowego na dwie części. A to już również aspekt przyrodniczy a nie tylko ideologiczny. Funkcjonowanie bowiem Parku Narodowego wobec faktu istnienia zurbanizowanej strefy pełnej obiektów i urządzeń narciarskich to przecięcie szlaków wędrownych zwierząt, to utrudnienia w migracji oraz w wymianie genowej roślin.

Druga z barier - uwarunkowania przyrodnicze dla uprawiania narciarstwa to aspekt o charakterze całkowicie obiektywnym. Nie da się bowiem jeździć na nartach przy braku ciągłości czy odpowiedniej grubości pokrywy śnieżnej, także na wielkich stromiznach, czy też przy realnym zagrożeniu lawinowym.

Ukształtowanie terenu rejonu Kasprowego Wierchu nie jest korzystne dla uprawiania masowego narciarstwa rekreacyjnego. Partie skaliste na grani zachodniej poniżej wierzchołka, a zwłaszcza pokrywy gruzowe (kamieniste zbocza) Kasprowego Wierchu opadające do Doliny Goryczkowej oraz spełzywanie pokrywy glebowej i procesy erozyjne w górnej części Kotła Gąsienicowego są, lub powinny być istotnymi ograniczeniami dla jazdy na nartach. Pokrywy gruzowe stanowią 1/4 powierzchni użytkowanej przez narciarzy w Kotle Goryczkowym. W warunkach cienkiej pokrywy śnieżnej uniemożliwiają one swobodny przejazd narciarzy z górnej stacji kolei krzeselkowej Goryczkowa w kierunku dna kotła. Pokrywę śnieżną Tatr cechuje nierównomierny rozkład oraz niewielkie średnie i maksymalne miąższości w porównaniu z Alpami. Nadto anomalie pogodowe spowodowały, że trzy, spośród czterech ostatnich zim były mało śnieżne czy wręcz bezśnieżne! Jeżeli przyjąć hipotezę o globalnych zmianach powodujących ocieplenie klimatu to intensywne zagospodarowanie narciarskie nie jest i z tego względu celowe. /.../